

Na szlaku przygody

Tegoroczną turę wyjazdów Klub Turystyki Pieszej i Górskiej rozpoczął trzydniowym rajdem w Karkonosze polskie i czeskie z bazą noclegową w Szklarskiej Porębie w dniach 06-08 stycznia 2012 roku.

Tradycyjnie już w zimowych wyjazdach licznie biorą udział narciarze biegowi i zjazdowi oraz piechurzy. Tak było i tym razem, łącznie zebrało się 46 uczestników.

Z Głogowa wyjechaliśmy pełni obaw, dzień wcześniej z powodu utrudnień pogodowych (silne śnieżyce i wichury) zamknięte było przejście graniczne: Jakuszyce- Harrachov. Naszym celem w pierwszy dzień były właśnie Czechy. Choć aura w mieście zimy nie przypominała to w górach śniegu nie brakowało.

Bez problemu dojeżdżamy do Jakuszyce, gdzie wysiadają narciarze biegowi, by oddać się swojej pasji.

Dodatkową atrakcją dla nich, ale też i utrudnieniem była odbywająca się tutaj VI edycja Husqvarna Tour – jedne z najcięższych zawodów psich zaprzęgów w Europie. Do dyspozycji narciarzy pozostały tylko trasy w kierunku na kopalnię czy też Orle.

Pozostali pojechali autokarem do Harrachova, gdzie miłośnicy nart zjazdowych wybierają się na stoki, a piechurzy na szlaki górskie. Na początku wszyscy razem podążają niebieskim szlakiem nad Wodospad Mumlavski, gdzie dzielą się na grupy i wędrują w różnych kierunkach.

Dziewięć osób postanowiło zdobyć górującą nad miastem Certową Horę i następnie przez Mamucią Skocznnię zejść do Harrachova. Z wejściem nie było większych problemów, gorzej było z zejściem, gdzie miejscami śniegu było po pas.

Ale udało się i rozbawieni z uśmiechem na twarzach zeszli do Harrachova, gdzie czekał autobus. O umówionej godzinie wyjeżdżamy do Szklarskiej Poręby, po drodze zabierając zadowolonych narciarzy biegowych. Bazę noclegową mamy zapewnioną w D.W. "Bożena", gdzie zostajemy przyjęci bardzo serdecz-

nie.

W drugi dzień po śniadaniu część „Mrówek” zaprawionych w bojach narciarskich udaje się busami do Jakuszyce na trasy biegowe i na stoki w Szklarskiej Porębie.

Piechurzy ten dzień spędzają na trasach w okolicach Wodospadu Kamieńczyk czy też Chatki Robaczka.

Znaleźli się odważni, którzy

czymy pokoje i pakujemy bagaże do autokaru.

Ten dzień postanowiliśmy spędzić w Rokytnicach nad Jizerou. Jak zwykle zostawiamy po drodze narciarzy biegowych, których znowu za namową koleżanek i kolegów przybyło.

W Rokytnicach amatorzy białego szaleństwa wybierają się na świetnie przygotowane

czy też nieudana próba wejścia na Straż(782m n.p.m.). Zbyt duża ilość świeżego śniegu i brak oznakowania uniemożliwiły zawziętym „Mrówkom” zdobycia tej góry. Zawiedzeni podążając dalej zaplanowanym szlakiem przez Jabloniec docierają do Rokytnic.

Trzy dni szybko mijają, czas ruszać w drogę powrotną. Rokytnice żegnają nas sypiącym śniegiem.

Po drodze zabieramy narciarzy z Jakuszyce oraz osoby, które zostały w Szklarskiej Porębie.

Zima w Karkonoszach to nie tylko raj dla narciarzy. Dla turystów pieszych otwarta jest większość okolicznych szlaków górskich, a wędrowka nimi w pięknej zimowej scenerii daje niezapomniane przeżycia, nawet dla znających już tutejsze tereny. Trzeba się tylko odpowiednio przygotować.

Rozwiedzimy naszych uczestników i z żalem żegnamy się umawiając się na kolejne wyprawy, spotkania, wymianę zdjęć.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za całokształt, za to że byli.



Pieszne wędrowki po ośnieżonych szlakach są niezapomnianą przygodą i okazją do podziwiania uroków zimy

mimo wiatru wybrali się w wyższe partie gór. Czym wyżej to bardziej wiatr wiał w oczy, zacinało śniegiem. Wędrowka nie była łatwa, szlaki były zasypywane przez śnieg nawiewany przez wiatr, widoczność w wyższych partiach była ograniczona do kilkunastu metrów. Mimo to pięcioosobowa grupa przez Halę Szrenicką, Mokłą Przełęcz udaje się do Schroniska pod Łabskim Szczytem. Po ogrzaniu się, posileniu i nabraniu sił, przecierając niebieski zaśnieżony szlak docierają do Szklarskiej Poręby. Mogło by się wydawać, że potrzebny już jest tylko wszystkim odpoczynek, ale zarówno piechurzy jak i narciarzy wybierają się jeszcze na zakupy i spacer po mieście.

W ostatni, trzeci dzień naszego pobytu z żalem opusz-

trasy zjazdowe.

Pozostali wybierają się na wędrowki po górach przecierając szlaki. Pomysły były różne, spacer dookoła Rokytnic,



W programie wędrowki przewidziano również czas, by nacieszyć się ośnieżonymi stokami narciarskimi